

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzenna Roleder

Protokolant: Paulina Stachurska

przy udziale prokuratora Joanny Sańczuk- Akułow

po rozpoznaniu w dniach: 18.09.2013 roku, 24.02.2014 roku, 24.03.2014 roku, 22.09.2014 roku

s p r a w y:

1. R. S., s. J. i D. zd. S., ur. (...) w B.,

2. M. M. (1), s. J. i D. zd. Ł., ur. (...) w B.

oskarżonych o to, że:

w okresie od 14 czerwca 2010 roku do 27 października 2010 roku w B., jako prezes i wiceprezes firmy (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru, doprowadzili Nadleśnictwo D.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 331 067, 05 zł w ten sposób, że wystawiając faktury częściowe za wykonanie prac budowlanych realizowanych na podstawie umowy z Nadleśnictwem D.numer (...)wskazywali w nich numer konta spółki (...)prowadzonego w Banku (...) SA, podczas gdy zgodnie z umową kredytową nr (...)z dnia 05.01.2010roku zawartą z (...)Bankiem (...) w Z.zabezpieczoną cesją należności wynikających z umowy (...)winni byli wskazywać konto spółki (...)prowadzone w (...)Banku (...) w Z.i tak:

- w dniu 14 czerwca 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 123 348,40 zł,
- w dniu 30 lipca 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 103 540,80 zł,
- w dniu 25 sierpnia 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 93 431,05zł,
- w dniu 27 września 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 52 587,545 zł,
- w dniu 27 października 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 73 297,60 zł

tj. o czyn z art.286§1kk w zw z art.294§1kk w zw z art.12kk

I. Oskarżonych R. S.i M. M. (1)uznaje za winnych tego, że w okresie od 14 czerwca 2010 roku do 27 października 2010 roku w B., jako prezes i wiceprezes firmy (...) sp. z o.o., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru, doprowadzili Nadleśnictwo D.w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 446 205, 30 zł, stanowiącej mienie znacznej wartości, wprowadzając pokrzywdzonego w błąd w ten sposób, że wystawiając faktury częściowe za wykonanie prac budowlanych realizowanych na podstawie umowy z Nadleśnictwem D.numer (...)wskazywali w nich numer konta spółki (...) sp. z o.o.prowadzonego w Banku (...) SAz siedzibą w K.Oddział w B., podczas gdy zgodnie z umową

kredytową nr (...)z dnia 05.01.2010 roku zawartą z (...)Bankiem (...) w Z.zabezpieczoną cesją należności wynikających z umowy (...)winni byli wskazywać konto spółki (...) sp. z o.o.prowadzone w (...)Banku (...) w Z.i tak:

- w dniu 14 czerwca 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 123 348,40 zł,
- w dniu 30 lipca 2010 roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 103 540,80 zł,
- w dniu 25 sierpnia 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 93 431,05zł,
- w dniu 27 września 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 52 587,45 zł,
- w dniu 27 października 2010roku wystawili fakturę nr (...) na kwotę 73 297,60 zł tj. czynu z art.286§1kk w zw z art.294§1kk w zw z art.12kk i za tak opisany czyn skazuje oskarżonych R. S. i M. M. (1) na mocy art.286§1kk w zw z art.294§1kk w zw z art.12kk, zaś na mocy art.286§1kk w zw z art.294§1kk wymierza im kary po 1(jednym) roku pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69§1i 2 kk, 70§1 pkt.1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza obydwu oskarżonym na okresy po 3(trzy) lata tytułem próby,

III. na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonych R. S. i M. M. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę przez każdego z nich kwoty po 223 102,65 złotych (dwieście dwadzieścia trzy tysiące sto dwa złote sześćdziesiąt pięć groszy) na rzecz Nadleśnictwa D. w B.;

IV. zasądza od oskarżonych R. S. i M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 180(sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłat i obciąża ich kosztami postępowania w sprawie w częściach równych.

IIIK 107/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

R. S.i M. M. (1)byli członkami zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością B., wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 20 września 2002 roku pod numerem KRS: (...). Prowadzona przez nich spółka działała w branży ogólnobudowlanej. Posiadała trzy rachunki bankowe w: (...), (...)Banku (...) w Z.oraz w banku (...) SASłużące do obsługi filii w S.w końcu zlikwidowanej (stąd przypisane do tej filii konto nie było wykorzystywane).

Dnia 26 października 2009r. (...) Sp. z o.o.wygrała przetarg na budowę leśniczówki w L.. Stąd w dniu 6 listopada 2009 r. zawarła z nadleśnictwem, które reprezentował nadleśniczy J. S., umowę Nr (...)o powierzenie wykonawstwa w zakresie realizacji zamówienia publicznego pod nazwą „Budowa budynku mieszkalnego oraz budynku garażowo - gospodarczego”. Zgodnie z § 2 i § 6 ust. 1 tej umowy Nadleśnictwo od dnia 10 listopada 2009r. miało przekazać spółce teren budowy, która do dnia 30 listopada 2010r. zobowiązała się wykonać roboty za wynagrodzeniem w łącznej kwocie 634 762,42 zł brutto (569 169,23 zł netto). W § 6 ust. 4 w/w umowy strony ustaliły, iż spółka będzie rozliczała się w oparciu o kosztorysy ofertowy. Przewidziały też możliwość rozliczenia finansowego etapowego, na podstawie faktur częściowych VAT wystawionych za roboty faktycznie wykonane. Zgodnie z § 6 ust. 5 i 6 umowy spółka miała wystawiać faktury częściowe, a potem końcową na Nadleśnictwo D., które zobowiązało się uiszczać należność w ciągu 21 dni od daty otrzymania faktury VAT na rachunek bankowy wykonawcy wskazany w tym dokumencie.

Celem sfinansowania robót budowlanych objętych powyższą umową (...) Sp. z o.o.zawarła w dniu 5 stycznia 2010 r. z (...)Bankiem (...)w Z.(reprezentowanym przez dyrektora J. P. (1)i kierownika D. R.) umowę nr (...) o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym na kwotę 500 000 zł. Zgodnie z § 3 ust. 2 tej umowy spółka zobowiązała się spłacić ostatecznie kredyt (w tym odsetki i inne należności) do dnia 31 grudnia 2010r. Z § 5 umowy wynikało, że miała także obowiązek przedkładania bankowi w terminie do 10 dnia każdego miesiąca informacji o poniesionych nakładach w poprzednim

miesiącu kalendarzowym dotyczących realizacji zadania będącego przedmiotem kredytu. Była także zobowiązana do przedkładania bankowi wystawionych faktur częściowych i faktury końcowej oraz przeznaczania wynikającego z nich wynagrodzenia na spłatę zadłużenia oraz wskazania w treści wystawianych faktur dotyczących realizowanej inwestycji rachunku bieżącego w (...)Banku (...)w Z.. Celem prawnego zabezpieczenia kredytu (§ 4 w/w umowy) spółka wystawiła bankowi weksel in blanco z deklaracją wekslową, zawarła również z bankiem w dniu 5 stycznia 2010r. umowę przelewu wierzytelności oraz udzieliła mu pełnomocnictwa do swego rachunku bieżącego w tym banku. Spółka miała przy tym otrzymać kredyt dopiero po dostarczeniu do banku dokumentu – potwierdzenia przejęcia cesji wierzytelności – podpisanego przez SP Nadleśnictwo D.. Stąd w dniu 8 stycznia 2010r. R. S. udał się do siedziby tej jednostki z 3 egzemplarzami tego dokumentu, który podpisał nadleśniczy J. S.. Na dokumencie przystawiono również pieczęć nadleśnictwa. Tym samym nadleśniczy J. S. podpisując dokument „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, tym samym złożył oświadczenie o przyjęciu do wiadomości zawarcia umowy o przelew wierzytelności z dnia 5 stycznia 2010 roku oraz zobowiązał się do przekazywania wierzytelności na rachunek bankowy nr: (...)w (...)Banku (...)w Z..

Po dostarczeniu w/w dokumentu do siedziby banku, spółka otrzymała kredyt w wysokości 500 000 złotych i rozpoczęła prace budowlane. W ramach tych prac spółka wystawiła na rzecz nabywcy, tj. Nadleśnictwa D. trzy faktury VAT, w których wskazano rachunek bankowy do zapłaty (...)Banku (...) w Z., tj.:

- nr (...) z dnia 16 grudnia 2009r. na kwotę 49 559,67 zł, podpisana przed rozpoczęciem robót przez wiceprezesa R. S.,
- nr (...) z dnia 19 kwietnia 2010 roku na kwotę 44 087,17zł, podpisana przez R. S. oraz
- nr (...) z dnia 10 grudnia 2010r na sumę 75 286,11 zł.

Z uwagi na pogarszającą się sytuację w spółce i brak środków finansowych na jej finansowanie pozostałe faktury na polecenie Prezesów spółki – M. M. (1) i R. S. zostały wystawione dla Nadleśnictwa D. ze wskazaniem do płatności konta Banku (...)w B., a nie jak dotychczas konta (...)Banku (...) w Z., zgodnie z wymogami umowy cesji:

- nr (...) z dnia 14 czerwca 2010r. na kwotę 123 348,40 zł., podpisana przez R. S.,
- nr (...) z dnia 30 lipca 2010r. na kwotę 103540,80 zł, podpisana przez A. M.,
- nr (...) z dnia 25 sierpnia 2010r. na kwotę 93 431,05 zł, podpisana przez S. K.
- nr (...) z dnia 27 września 2010r. na kwotę 52 587,45 wystawiona także przez S. K.,
- nr (...) z dnia 27 października 2010r. na kwotę 73 297,60 zł. wystawiona przez M. M. (1)
- nr (...) z dnia 10 grudnia 2010r. na kwotę 12128,19 zł
- nr (...) z dnia 10 grudnia 2010r. na kwotę 31 371,82 zł
- nr (...) z dnia 14 grudnia 2010r. na kwotę 256,20 zł
- nr (...) z dnia 29 grudnia 2010r. na kwotę 42910,72 zł.

Prezesi spółki informowali raz w miesiącu (...)Bank (...)w Z. o przebiegu robót i dostarczali rozliczenia prac. Nie przedkładali jednak wystawianych bankowi faktur częściowych za te roboty, zapewniając pracowników banku, że takowe nie były wystawiane, o czym ci pracownicy banku czynili wzmianki w dokumentacji. Prezesi (...)przy tym zapewniali, iż ich spółka wystawiła jedynie dwie faktury, które nadleśnictwo opłaciło przelewem do Banku (...)w Z..

W maju 2010r. prezesi (...) Sp. z o.o. w B. zwrócili się do banku z prośbą o zgodę na przeznaczenie należności z dwóch pierwszych faktur na bieżącą działalność spółki. Zarząd banku wydał pozytywną decyzję w tym przedmiocie, mając na uwadze fakt, że wartość przedsięwzięcia realizowanego przez spółkę jest na tyle wysoka, że umożliwi spłatę kredytu. Poza tym spółka wcześniej wielokrotnie zaciągana kredyty w tym banku i zawsze je spłacała.

Spółka wykonała umowę na rzecz Nadleśnictwa D.i wystawiła faktury za częściowo wykonane roboty. Pracownicy Nadleśnictwa zaniechali sprawdzenia, dlaczego konto do płatności zmieniło się w porównaniu z poprzednimi wystawionymi fakturami (...)i (...)i dlaczego jest niezgodne z umową cesji, wobec czego które opłacono wszystkie wyżej wymienione należności wskazane w fakturach. Środki, które wpłynęły od nadleśnictwa na konto spółki w (...)w B., jej zarząd - bez wiedzy i zgody Banku (...)w Z.- przeznaczał na bieżącą działalność spółki.

W październiku 2010r. prezesi zarządu (...)Sp z o.o. złożyli w (...) Banku (...)w Z.wniosek o odnowienie kredytu na kolejny rok. Bank przeprowadził inspekcję w spółce, po której stwierdził, że jej sytuacja finansowa pogorszyła się (były straty i mniejsze obroty na rachunku). Dlatego nie było mowy o odnowieniu kredytu obrotowego na obecnych warunkach.

Z uwagi na powyższe i ogólną złą sytuację na rynku budowlanym spółki złożył w dniu 22 września 2010 r. wniosek do Sądu o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość spółki z możliwością zawarcia układu. Z kolei postanowieniem z dnia 29.02.2012r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego. W postępowaniu upadłościowym kwota kredytu w wysokości 500 000 zł została wskazana jako zobowiązanie spółki. (...) Bank (...)w Z.nie przystąpił do postępowania układowego, wykorzystując z cesji możliwość egzekwowania należności kredytowej od poddłużnika nadleśnictwa D..

Dyrekcja Banku (...)w Z.zaniepokojona brakiem wpływu środków w ramach realizacji umowy z nadleśnictwem, skierowała w dniu 8 grudnia 2010r. do nadleśnictwa pismo z prośbą o udzielenie informacji o kwotach wierzytelności: dotąd opłaconych oraz pozostałych do uregulowania z tytułu wynagrodzenia (...) Spółki z o.o.z umowy (...), przypominając jednocześnie o umowie przelewu wierzytelności. Nadleśnictwo D.w odpowiedzi wskazało, że wypłaciła spółce całość należności.

Spółka nie dokonała spłaty kredytu w wymaganym terminie do dnia 31 grudnia 2010r. Stąd w dniu 24 lutego 2011r. (...)Bank (...)w Z.wezwał Nadleśnictwo do zapłaty zadłużenia kredytowego w wysokości 441 196,64 zł. Dnia 5 grudnia 2011r. Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku zasądził od Skarbu Państwa Nadleśnictwa D.na rzecz (...)Banku (...)w Z.kwotę 340 479,70 zł wraz z należnymi od tej kwoty odsetkami (sygn. akt.: (...)), ale wyrok ten został uchylony(k.1127-1128) i obecnie sprawa jest zawieszona do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonych: M. M. (1)(k. 327-330, 472-473v, 988 – 989, 991v, 993), R. S.(k. 322-324, 470-472, 985v - 988), częściowe zeznania świadków: J. S. (k. 474v-475, 1147v-1148), A. G.(k. 471, 1167v-1168), E. F.(k. 295 – 296, 495- 497, 989v - 991v), D. R.(k. 498 – 499, 992 – 993), J. P. (1)(k. 304v – 305, 499 – 500, 993 - 994v), A. S.(k.1169), J. K.(k. 1170-1171), S. K.(k. 1172), A. M.(k. 494v, 1150-1151), M. O.(k. 1149).

Sąd oparł się także na dokumentach, a w tym o: notatki urzędowe (k. 87, 312), wyciągi z rachunków (...)Sp z o.o. (k. 385 – 391, 807 – 862, 863 - 890), umowę kredytową (k. 64-67), umowę przelewu wierzytelności (k. 68-70), umowę nr (...) (k. 79-84, 1176 - 1182), kserokopie faktur wraz z ich zestawieniem (k. 53-61), potwierdzenie dłużnika wierzytelności (k. 63), zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności (k. 62), kserokopie akt spraw gospodarczych (k. 207 – 287v, 331 – 379, 1051 - 1135), dokumentację upadłościową (k. 331-379), dokumenty Nadleśnictwa D.(k. 448 – 458, 513), informacje (...) Bank w Z.(k. 501, 615-708), historie operacji bankowych (k.808-890), dokumentację kredytową otrzymaną z Banku (k.1010-1033), kserokopie faktur (k.1191-1244) oraz opinię biegłego M. S.z zakresu badania dokumentów (k. 1256 – 1308, 1342v)

Oskarżeni R. S. i M. M. (1) przesłuchiwani wielokrotnie nie przyznali się do zarzucanego im czynu.

Oskarżony **R. S.** wskazał, iż w związku z prowadzoną działalnością spółka wystawiała duże ilości dokumentów (rocznie ponad 1000 dokumentów), zaś w latach 2008-2009 około 4000. Z wyjaśnień R. S. wynikało również, że spółka stale korzystała z dwóch kont bankowych, tj. w (...)i (...) Banku (...)w Z.do obsługi bieżącej sprzedaży w firmie.

Wystawianiem faktur za sprzedaż materiałów i usług zajmował się dział obsługi bieżącej, używając jednego programu komputerowego firmy (...). System zapamiętywał numer banku, na który była wystawiona ostatnia faktura i na to konto były wystawiane kolejne faktury dotąd, aż pracownik je wystawiający nie wybrał innego konta. Oskarżony zapewnił, że w związku z powyższym nie wiedział jaki numer konta widniał na fakturach wystawianych Nadleśnictwu D.. Wskazał, że handlowcy w spółce mieli upoważnienie do wystawiania faktur sprzedażowych bez zatwierdzenia prezesów. Oświadczył, że faktur na konto Nadleśnictwa D.nie wystawiał i mogły one być podpisane przez handlowca albo zarząd, a za treść merytoryczną faktury odpowiedzialność ponosi ten, kto ją wystawia (k.471).

Oskarżony wyjaśnił, że to w jego obecności nadleśniczy J. S.(do którego został skierowany przez księgową i sekretarza) podpisał pismo (w trzech egzemplarzach) o przyjęciu do wiadomości faktu podpisania umowy kredytowej i umowy cesji, które ostemplowano w sekretariacie. Dwa egzemplarze pisma oskarżony zabrał, a trzecia pozostała w nadleśnictwie. Podpisany przez nadleśniczego dokument zawiózł do banku i dopiero z tą chwilą został uruchomiony kredyt w (...)Banku (...) w Z.. R. S.opisał, że w momencie zaciągania kredytu spółka miała środki majątkowe, nie gotówkowe na realizację inwestycji i spłaty rat kredytu, który był kolejnym zaciągniętym na inwestycje budowlane.

Podkreślił, że kiedy we wrześniu 2010 roku Bank (...), wskazując na zmniejszenie obrotów firmy (...), poinformował o braku możliwości wznowienia kredytu obrotowego, z którego dotychczas spółka (...) korzystała, po analizie finansowej spółki zarząd spółki złożył do sądu wnioszek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu. Opisał, że pomimo świadomości, że na fakturze mieli wskazywać konkretny numer konta, nie skupiali się na tym, tylko na dacie wystawienia faktury i jej treści (k.471v). Wskazał, że niewłaściwy numer konta na przedmiotowych fakturach mógł wniknąć z nieuwagi osoby je wystawiającej, na pewno nie było to działanie świadome ani specjalne. Oni jako prezesi firmy nie informowali pracowników uprawnionych do wystawiania faktur o numerze konta, jaki ma być wskazany na fakturach obciążających Nadleśnictwo D..

Oskarżony zaprzeczył, by w trakcie realizacji umowy na rzecz Nadleśnictwa D.pracownicy (...) Banku (...)zwracali się do niego z zapytaniem o fakty wystawiania częściowych faktur Nadleśnictwu.

Oskarżony podał, że gdyby chcieli oszukać Bank (...) czy Nadleśnictwo nie w ogóle nie wystawialiby faktur ze wskazaniem rachunku Banku (...)ani nie zwróciliby podwójnie zapłaconej faktury przez nadleśnictwo. Bank zaś nie monitorował spłaty kredytu zaciągniętego na w/w inwestycję, gdyż termin tej spłaty upływał dopiero w grudniu 2010r. Pieniądze uzyskane od Nadleśnictwa zostały spożytkowane na bieżącą działalność firmy, zakup towarów i na inwestycje, a ostatnie faktury obciążające nadleśnictwo zostały wystawione ze wskazaniem konta Banku (...).

Oskarżony **M. M. (1)** wyjaśnił, że w dziale sprzedaży zatrudniali 3 handlowców, którzy samodzielnie wystawiali faktury sprzedażowe i usługowe. Zdaniem oskarżonego handlowcy wiedzieli, że mają wystawiać faktury mniej więcej po równo na każde z kont obsługujących spółkę (...): w Banku (...)i (...). Nie potrafił wskazać dlaczego część faktur wystawianych przez spółkę w toku realizacji umowy z Nadleśnictwem zawierała wskazanie numeru konta spółki w (...), zamiast Banku (...). Jednocześnie wyjaśnił, że nie informował handlowców o konieczności wystawiania faktur za roboty wykonane na rzecz N.na konto Banku (...) (k.473). Pamiętał, że jedną z faktur Nadleśnictwo zapłaciło dwukrotnie i wówczas nadpłata została od razu Nadleśnictwu zwrócona. Podkreślił, że podczas jego wizyt w (...)Banku (...)nie pytano go o to czy spółka wystawiała faktury na rzecz nadleśnictwa. Z swej strony zapewniał on wówczas bank o planowej realizacji inwestycji i deklarował spłatę kredytu.

M. M. (1)wskazał także, iż do połowy 2010 r. nie było symptomów kłopotów finansowych w spółce, chociaż zmniejszyły się obroty z handlu, istniały zobowiązania bieżące, nie było żadnych zaległych, na co Bank (...) zareagował informacją o nieprzedłużeniu kredytowania obrotowego, co zmusiło spółkę do zgłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu. Spółka musiała bowiem pokryć zobowiązania wobec innych kontrahentów. Zapewnił, że ostatnia fakturę

wystawiono Nadleśnictwu na rachunek Banku (...), podobnie postąpiono z fakturami za roboty dodatkowe, a majątek spółki (...) był, w ocenie oskarżonego, wystarczający, by uregulować wszystkie zobowiązania spółki. Oskarżony wskazał, że pomiędzy nim a współoskarżonym nie było podziału obowiązków – razem pracują, wymieniają się i uzupełniają (k. 472v). Zapewnił, że jak dowiedzieli się, że na fakturach wystawianych Nadleśnictwu są wskazywane błędne numery kont, to zaraz je zmienili. Oświadczył, że nigdy pracownicy Banku nie pytali o wystawianie faktur częściowych na rzecz Nadleśnictwa, jedynie interesował ich stan zaawansowania robót. Opisał, że być może było ze strony Banku żądanie zestawienia faktur częściowych, ale dopiero wtedy, gdy było ogłoszone postępowanie upadłościowe. Nie pamiętał, czy takie zestawienie w końcu dostarczyli Bankowi, on osobiście takiego dokumentu nie sporządzał. Monitorował jedynie faktury niezapłacone, nie zwracał uwagi na te opłacone w terminie, a takimi były faktury wystawione Nadleśnictwu D..

Przesłuchiwany ostatni raz przed Sądem M. M. (1) podał, że o zapisie umowy kredytowej wskazującym na konieczność wpisywania w fakturach numeru konta (...) Banku (...) dowiedział się dopiero podczas postępowania układowego, kiedy dokładnie przeczytał dokumenty kredytowe. Jedynie podpisywał faktury przedstawiane przez handlowców, ale samodzielnie ich nie wystawiał. Opisał, że zgodnie z wymogami Banku (...) dostarczał Bankowi wykaz robót wykonanych na inwestycji Nadleśnictwa D. i nigdy na tych dokumentach ani przy okazji ich składania nie oświadczał pracownicy Banku – E. F., że nie było wystawianych faktur częściowych. Nawet w czasie inspekcji pracowników banku na budowie we wrześniu 2010 roku nie było zapytań w tej kwestii. Obecnie nie toczy się żadne postępowanie cywilne z wniosku Nadleśnictwa D. przeciwko (...), jedynie w toku jest sprawa z powództwa (...) Banku (...) przeciwko Nadleśnictwu D.. (...) Bank (...) w Z. zażądał bowiem od Nadleśnictwa D., jako poddłużnika sędowanej wierzytelności, spłaty zaciągniętego przez Spółkę kredytu w kwocie 340 479,70 zł, i taka też kwota została zasądzona na rzecz banku w wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku Sądu Gospodarczego z dnia 5 grudnia 2011 roku. (...) Sp z o.o. do dnia 31 grudnia 2010 r. nie dokonała spłaty kredytu.

Sąd zważył i ustalił co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych R. S. i M. M. (1) posiadają walor wiarygodności jedynie w kwestiach niespornych i mających odzwierciedlenie w dokumentach. Stąd niekwestionowanym było, że w dniu 6 listopada 2009 r. zawarli oni, w imieniu (...) Sp. z o.o., ze Skarbem Państwa Nadleśnictwem D. umowę Nr (...) (k. 79-84, 1176 – 1182), w ramach której zobowiązali się do wybudowania budynku mieszkalnego oraz budynku garażowo – gospodarczego. W umowie tej przewidziano możliwość rozliczenia finansowego etapowego, na podstawie faktur częściowych VAT wystawionych za roboty faktycznie wykonane. Celem sfinansowania w/w robót budowlanych oskarżeni zawarli w dniu 5 stycznia 2010 r. z (...) Bankiem (...) w Z. umowę nr (...) o kredyt obrotowy z przeznaczeniem na finansowanie robót budowlanych zamówionych przez Nadleśnictwo D. na kwotę 500 000 zł, który miał być spłacony do dnia 31 grudnia 2010 r. Należy przy tym podkreślić, że § 5 w/w umowy wynikało, że spółka miała obowiązek przedkładania bankowi w terminie do 10 dnia każdego miesiąca informacji o poniesionych nakładach w poprzednim miesiącu kalendarzowym dotyczących realizacji skredytowanych robót, faktur częściowych i końcowej za te roboty oraz do przeznaczania wynagrodzenia za w/w roboty na spłatę kredytu. Istotnym obowiązkiem spółki było także wskazywanie w wystawianych fakturach dotyczących inwestycji rachunku bieżącego w (...) Banku (...) w Z.. Niespornym także było to, iż celem zabezpieczenia kredytu (§ 4 w/w umowy) spółka m.in. zawarła z bankiem w dniu 5 stycznia 2010 r. umowę przelewu wierzytelności (k. 68-70). Spółka mogła przy tym otrzymać kredyt dopiero po dostarczeniu do banku dokumentu – potwierdzenia dłużnika wierzytelności – podpisanego przez SP Nadleśnictwo D.. Stosowne dokumenty, w tym pismo zatytułowane „potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, zostały wydane oskarżonemu R. S. w (...) Banku (...), co potwierdzili zatrudnieni tam świadkowie: inspektor kredytowy E. F. (k. 295 – 296, 495, 989v – 991v), kierownik zespołu kredytów D. R. (k. 302v, 303, 497v – 499, 992 – 993) oraz dyrektor banku J. P. (1) (k. 304 – 305, 499 – 500, 993 – 994v). D. R. zeznała przy tym, że między datą podpisania umowy kredytowej a wypłatą kredytu minął okres około 3 dni. Uruchomienie kredytu nastąpiło dopiero po dostarczeniu do siedziby banku dokumentu potwierdzającego przyjęcie do wiadomości przelewu wierzytelności pomiędzy Bankiem a spółką (...) (k. 90).

W tej kwestii nie ma wątpliwości, że R. S. uzyskał w siedzibie Nadleśnictwa D. podpis Nadleśniczego i stempel Nadleśnictwa D. w B. na piśmie zatytułowanym: „potwierdzenie dłużnika wierzytelności” (w trzech egzemplarzach). Wbrew początkowo negującym ten fakt zeznaniom J. S., stopniowo w miarę upływu czasu zasłanianiem się przez

tegoż nie pamięcią, co do tej okoliczności, autentyczność jego podpisu na w/w dokumencie jak również pieczęci (k. 63) potwierdził w opinii pisemnej i ustnej M. S.- biegły z zakresu badania dokumentów (k. 1256 – 1308, 1342v). Biegły stwierdził, że odwzorowanie dowodowe pieczęci odnalazł na materiale bezwplywowym nadesłanym z Nadleśnictwa D.: jedno odwzorowanie na umowie nr (...)z dnia 14 grudnia 2009 roku, a drugie odwzorowanie na umowie nr (...)z dnia 12 stycznia 2010 roku. Tylko na tych dwóch dokumentach występują odbitki pieczęci o niepełnym brzmieniu: „Nadleśnictwo Nadleśniczy inż J. S.”, które odpowiadają dowodowej odbitce pieczęci na dokumentnie zatytułowanym „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności”. W przedmiocie podpisu nadleśniczego biegły stwierdził, że na wszystkich dokumentach procesowych i bezwplywowych, jest on wszędzie taki sam.

Przy czym podkreślić należy, że oryginał umowy Nr (...) (k.1182) podpisanej w dniu 6 listopada 2009 roku pomiędzy (...)a Nadleśnictwem D.w B.opatrzone był identycznymi pieczęciami nagłówkowymi i imiennymi, jak występowały na oryginale dokumentu „potwierdzenie dłużnika wierzytelności” z dnia 8 stycznia 2010 roku (k.1250), co dowodzi, że Nadleśniczy niejednokrotnie posługiwał się pieczęciami, których odbitek brak w prowadzonej przez Nadleśnictwo D.w „Ewidencji pieczęci i pieczętek”(k.1159). Może to co najmniej świadczyć o bałaganie organizacyjnym panującym w biurze Nadleśnictwa D.w B., który doprowadził do „zagubienia” umowy cesji z dnia 8 stycznia 2010 roku.

Powyższe ustalenia zasadniczo zostały potwierdzone zeznaniami świadków: częściowo nadleśniczego J. S. (k. 96 - 97, 214 - 215, 396 - 398, 474-476v), sekretarza w nadleśnictwie A. G.(k. 149, 274v – 275v, 470 – 471v) oraz sekretarki w nadleśnictwie A. S.(k. 152).

Wprawdzie początkowo świadek **J. S.** zeznawał, iż dokument „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności” zobaczył pierwszy raz pod koniec lutego 2011 roku, jak swój egzemplarz przywiózł Nadleśnictwu do okazania i wyjaśnienia sprawy cesji M. M. (1). Wskazywał na brak rejestracji tego pisma w prowadzonej przez sekretariat ewidencji pism wpływających do nadleśnictwa, w końcu na fakt zmęczenia przy podpisywaniu tego dokumentu, jeżeli go jednak podpisał (k. 475v). Zapewnił, że to oskarżeni powinni wskazać właściwe konto i wówczas z pewnością ta czynność byłaby wykonana zgodnie z dokumentem(k.1148). Przyznał, że na dokumencie widnieje jego podpis, ale nie wiedział w jakich okolicznościach go złożył, co pozwoliło mu na ocenę, że doszło ze strony oskarżonych do oszustwa (k.1147v), wyłudzenia jego podpisu (k.474) czy wprowadzenia go w błąd (k.475v). Usprawiedliwiająco wskazał, że wcześniej Nadleśnictwo nie miało do czynienia z czynnością prawną cesji, a to do księgowości należało sprawdzanie prawidłowości faktur skierowanych do realizacji, w tym numeru konta, na które następowała płatność z umową(k.1148v). Zaznaczył, że podpisuje kilkaset dokumentów i stara się pobieżnie z nimi zapoznać, ale ma też do tego swoich pracowników. Taki dokument skierowałby najpierw przed podpisaniem go do radcy prawnego, ale nie umiał odpowiedzieć dlaczego w tym przypadku takiej parafki brak. Opisał, że doszło do sytuacji podwójnego opłacenia faktury wystawionej przez (...)i to z inicjatywy księgowej Nadleśnictwa nadpłata została zwrócona. Przyznał, że dopiero po powzięciu informacji o umowie cesji pomiędzy (...)a Bankiem (...) dowiedział się, że faktury (...)wystawiało na dwa różne konta.

Zeznania tego świadka w sposób oczywisty zmierzają do uwolnienia własnej osoby od zarzutu zaniedbania własnych obowiązków: bo o ile w proces realizacji faktur wystawianych przez spółkę (...) zaangażowani byli także inni pracownicy Nadleśnictwa, to odpowiedzialność za podpisanie wszelkich dokumentów, w tym, „potwierdzenia dłużnika wierzytelności” w dniu 8 stycznia 2010 roku i faktur do realizacji obciąża Nadleśniczego jako reprezentującego jednoosobowo Skarb Państwa Nadleśnictwo D. w B.. Nie mają przy tym znaczenia wewnętrzne nieprawidłowości czy zaniedbania skutkujące brakiem przedmiotowego dokumentu w dokumentach Nadleśnictwa czy niestaranność czy nieuwaga innych pracowników księgowości, sekretarza, technika budowlanego (obciążał ich świadek J. S.). Trudno przy tym nie zauważyć, że stanowcze rozstrzygnięcie prawdziwości dokumentu z dnia 8 stycznia 2010 roku zmusiło tego świadka nie do negowania prawdziwości jego własnoręcznego podpisu czy przystawionej pieczęci (bez znaczenia jest, że z niewiadomych przyczyn nieistniejącej w ewidencji pieczęci –k. 1159), ale obciążania winą innych osób, w tym zasadnie oskarżonych (bowiem ich odpowiedzialność nie zwalnia od odpowiedzialności samego świadka w innym procesie, który według zapewnień oskarżyciela publicznego już się toczy).

Wreszcie świadek wskazał, że sekretarz A. G. poinformował go, że pan M. przyznał mu, że wskazywanie numeru konta (...) było celowym działaniem ze strony spółki (...), ale on zrobi wszystko, by bank nie egzekwował należności do Nadleśnictwa.

Świadek **A. G.** zeznał, że do jego obowiązków jako Sekretarza w Nadleśnictwie D. należało merytoryczne sprawdzanie faktur wystawianych za budowę w L., ale ten obowiązek nie obejmował kontroli numeru konta, na który faktura miała być opłacona. Świadek utrzymywał, że w 2010 roku nie posiadał wiedzy o umowie cesji wierzytelności na (...)Bank (...) w Z.. Przyznał, że już po ujawnieniu sytuacji z cesją wierzytelności M. M. (1)próbował się tłumaczyć, wskazując, że pieniądze z Nadleśnictwa przebrane na ich konto w (...)zostały wykorzystane na prowadzenie bieżącej działalności firmy, ale spółka (...)spróbuje uregulować należność wobec Banku (...)w inny sposób i przekonać Bank, by nie egzekwował tej należności od Nadleśnictwa. Według świadka Nadleśniczy twierdził, że nie wie skąd wziął się ten dokument przez niego podpisany i podstemplowany, a nie było takiej sytuacji, żeby pan S.przychodził z dokumentem cesji do świadka i pytał kto ma go podpisać. Zapewnił, że nie było mu wiadome, że inwestycja Nadleśnictwa jest finansowana przez spółkę (...)z kredytu.

Świadek **A. S.** zeznała, że w 2010 roku pełniła funkcję sekretarki w Nadleśnictwie. Zapewniła, że korespondencję odo wpisania do książki korespondencji otrzymywała od Nadleśniczego i w czasie kiedy pracowała na tym stanowisku żaden dokument nie zaginął. Tej przedmiotowej umowy cesji świadek w książce korespondencyjnej nie odnalazła.

Świadek **L. K.** – główna księgowa w Nadleśnictwie zeznała, że nie wiedziała o istniejącej cesji i dokumencie poświadczającym znajomość tego faktu przez Nadleśnictwo, bowiem i umowa z firmą (...)także jej nie była znana. Do świadka docierały tylko faktury za wykonane przez (...) roboty budowlane, z parafkami Sekretarza, że nie ma zastrzeżeń co do płatności widniejących na tych fakturach. Ona sprawdzała te faktury tylko pod względem formalno-rachunkowym i sporządzała przelewy do tych faktur. Świadek przyznała, że widziała, że te 12 faktur od (...) wskazywały różne konta do płatności, ale nie wzbudziło to jej wątpliwości bowiem jest to częsta praktyka firm. Zastrzegła, że do chwili przesłuchania nie zetknęła się z instytucją cesji wierzytelności.

Oceniając zeznania powyższych świadków Sąd dał im wiarę, bowiem są one wzajemnie zgodne, uzupełniające się i świadkowie ci jako pracownicy Nadleśnictwa zeznają jedynie na okoliczności znane im z racji wykonywanych obowiązków. Czym innym jest brak racjonalności i logiki w istniejącym podziale obowiązków przy realizacji faktur, przy którym to kwestia istnienia obowiązku płatności faktur na jedyne, wskazane w cesji konto pozostawała bez kontroli i poza uwagę pracowników Nadleśnictwa, abstrahując od faktu, że losu tego dokumentu w Nadleśnictwie nie udało się ustalić. Niemniej dla merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy nie miało to znaczenia.

Materiał dowodowy wykazał, że spółka wykorzystywała dwa konta bankowe do płatności w ramach realizacji umowy z dnia 6 listopada 2009 r. nr (...), którą zawarła z Nadleśnictwem D.. W związku z tym w okresie zarzutu spółka wystawiła 7 faktur, w tym pięć, niezgodnie z warunkami umowy kredytowej zawartej z (...)Bankiem (...)w Z.. Środki zgromadzone na obu kontach spółka przeznaczała w 2010r. m.in. na bieżącą działalność i regulację należności publiczno – prawnych, co potwierdziła analiza zapisów księgowych na kontach (...) Sp. z o.o.z banku (...) (k.864-890) oraz (...)Banku (...)w Z.(k.808-862) oraz informacje Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego (k. 612) oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (k. 613 - 614). Analiza przepływu środków przede wszystkim na rachunku (...)po wpływie kwot z faktur wystawianych Nadleśnictwu zaprzecza jakoby oskarżeni nie dostrzegali wpływających środków bowiem już w dniu wpłaty w dniu 30.06.2010 roku środki te w całości zostały przebrane na rzecz spółki (...), zaś te, które wpłynęły w dniu 16.08.2010 roku – jeszcze tego samego dnia zostały przez oskarżonych zadysponowane na bieżące potrzeby spółki, wpłata z 14.09.2010 roku- zadysponowana tego samego dnia na wynagrodzenia pracowników i na rzecz spółki jawnej (...) (19.484,00 złotych w dniu 116.09.2010 roku), wpłata Nadleśnictwa z dnia 6.10.2010 roku- wypłata w dniu 8.10.2010 roku , wpłata z 22.11.2010 roku- dyspozycje w ciągu kolejnych dwóch dni. Również analiza obrotów na koncie w (...)Banku (...)w Z.w okresie od stycznia do grudnia 2010 roku wskazuje, że na tym koncie obroty były znacznie wyższe niż na koncie w (...), wbrew twierdzeniom oskarżonych, że dążyli do równowagi pomiędzy obydwoma kontami. Przy czym wskazać należy, że w dniu 12.10.2010 roku nastąpiła likwidacja rachunku w Banku (...), której to

czynności zamknięcia rachunku nie było w (...), gdzie jeszcze w grudniu na to konto wpływały pieniądze z Nadleśnictwa D..

Analiza powyższych okoliczności dowodzi, że oskarżeni celowo środki finansowe od Nadleśnictwa kierowali na konto w (...), by nimi natychmiast zaspokoić potrzeby bieżące spółki, a nie spłatę kredytu zaciągniętego w (...)Banku (...) w Z..

Powyższego wnioskowania nie są w stanie logicznie podważyć zeznania pracowników- handlowców zatrudnionych w spółce (...).

Z zeznań świadków: kierownika działu sprzedaży w (...)Sp z o.o. **S. K.**(k. 1172) i fakturzysty w tej spółce **A. M.** (k. 494v, 1150-1151), którzy wystawiali faktury dla Nadleśnictwa D.wynikało, że czynności te wykonywano przy użyciu systemu komputerowego E.. Świadek A. M.wskazał na możliwość ewentualnych wskazówek księgowej, co do sposobu wystawienia faktury, ale zastrzegł, że jeśli takowych nie było to „wystawiając fakturę wstawiało się takie konto, jak było w ostatniej fakturze”(k.1150). Zeznał, że po wystawieniu faktur zanosił je szefom, bo tak sobie życzyli. Przyznał, że w systemie komputerowym (...)służącym do wystawiania faktur na sprzedaż towarów istniał numer konta w Banku (...), ale były też wystawiane faktury na inny bank i na konkretne polecenie szefa (k.1151).

Świadek **S. K.** zeznał, że przy wystawianiu faktur nie zwracał uwagi na numer konta bankowego, który wpisywał w kolejnych fakturach. Według niego nie było specjalnych wymogów do wpisywania konkretnych kont do faktur, ale często wystawione przez siebie faktury zanosił do sprawdzenia prezesom.

Powyższe oświadczenia nie są prawdziwe bowiem analiza faktur usługowych (k.1192-1244) wcale nie potwierdza wskazywanego przez powyższych świadków mechanizmu pozostawiania numeru konta takiego, jaki był na poprzedniej fakturze – np. na karcie 1205 widnieje konto Banku (...) w Z., a już na kolejnej karcie1206 wystawionej właśnie Nadleśnictwu D.rachunek jest już zmieniony i widnieje konto w (...). Podobnie rzecz ma się na kartach 1210-1211, 1224 i 1225, 1231 i 1232, 1235-1236. Zatem bez wątpienia zmiana konta w fakturach wystawianych Nadleśnictwu D.była celowa i na zlecenie prezesów, skoro wystawiający nie mieli innych powodów, by właśnie w przypadku tego kontrahenta płatność miała następować na konto (...).

Oceniając powyższe zeznania świadków należy zwrócić uwagę, że pochodzą one od osób zatrudnionych w firmie (...), które odpowiadały za wystawione faktury, a co do których brak dowodu, by celowo wpisywały numer konta (...), wiedząc o uzgodnieniach umowy przelewu wierzytelności przysługującej Bankowi (...) Stąd nie dysponując dowodem przeciwnym Sąd dał wiarę, że świadkowie ci nie znali oni uzgodnień pomiędzy (...)i Bankiem (...)w Z., a faktury usługowe sprawdzali oskarżeni, zatem na nich ciążył obowiązek wyegzekwowania prawidłowej treści faktury, w tym ze wskazaniem prawidłowego konta. Nie sposób racjonalnie przyjąć, by działając w błędzie akceptowali kolejne 5 faktur wystawione Nadleśnictwu, wskazujących rachunek w (...)w B., podczas gdy pierwsza faktura obciążająca Nadleśnictwo z dnia 19.04.2010 roku wskazywała właściwy według umowy cesji Bank (...)w Z.. W ocenie Sądu to pojawiające się w spółce (...)problemy z finansowaniem doprowadziły jej właścicieli do realizacji pomysłu czasowej poprawy sytuacji finansowej w spółce poprzez nieuprawnione wykorzystanie środków należnych od Nadleśnictwa i nieprzekazywanie ich na rzecz Banku (...)w Z., a na potrzeby finansowania działalności spółki.

Na rzeczywiście zaistniałą poważnie trudną sytuację spółki (...)wskazuje ostatecznie fakt, że postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Białymstoku XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych ogłosił upadłość spółki z możliwością zawarcia układu(k.372-377). Przy czym wskazać należy, że wniosek zarządu spółki (...) był datowany na 22.09.2010 roku, a z jego treści wnika, że już na 31 sierpnia 2010 roku spółka utraciła płynność finansową (k.331-371). Zatem logicznie wnioskując już w czerwcu 2010 roku oskarżeni potrzebowali gotówki na spłatę swoich zobowiązań, stąd pomysł „ominięcia” postanowień zobowiązania cesji z dnia 5.01.2010 roku.

Informacje odnośnie procedury formalnej wystawiania faktur podawane przez powyższych świadków potwierdził świadek **K. L.** -informatyk i autoryzowany przedstawiciel firmy (...), której oprogramowanie wykorzystywała (...) Sp z o.o. Zeznał on (k. 711, 711v), że program, który posiadała firma (...) był typowym programem handlowo-

magazynowym i spółka nie posiadała licencji na wystawianie w tym systemie typowych faktur na usługi. Świadek podał, że system sam nadawał kolejny numer dokumentowi, a żeby w nim zmienić numer konta trzeba było mieć uprawnienia tzw. super administratora, które miał tylko świadek. Podkreślił, on że prawdopodobnie kiedyś zmieniał on rachunek bankowy w dokumencie spółki. Poza tym od 2010 roku firma zakupiła oprogramowanie innej firmy bowiem zmieniała się stawka podatku VAT.

Okoliczność pogarszania się sytuacji finansowej formy (...)potwierdziła świadek **M. O.**, będąca główną księgową w (...)Sp z o.o., wskazała, iż w spółce nastąpiła trudna sytuacja, spowodowana faktem, że „nam nie płacono i my nie płaciliśmy”(k.1149). Nie umiała określić kiedy do tej sytuacji doszło. Nie pamiętała, czy doszło do tego, że (...) Bank (...)w Z.odmówił spółce udzielenia kredytu. Opisała, że wskazanie terminu płatności i konta na fakturze należały do handlowców: S. K., A. M.i pani I., o kwocie faktury decydował zarząd, a ona sprawdzała prawidłowość kwot netto i brutto z podatkiem VAT. Wskazała, że być może na żądanie prezesów sporządzała zestawienia faktur, które Nadleśnictwo D.spółce opłaciło. Potwierdziła, że w jej pokoju znajdowały się dokumenty dotyczące umów zawieranych przez spółkę i zabezpieczeń tych umów, ale ona ich nie czytała.

I ten świadek szczerze wskazał na swoją niekompetencję, a w zasadzie bez troskę, akceptowalną przez oskarżonych, w zakresie merytorycznej kontroli prawidłowości faktur wystawianych przez handlowców. Bo przecież trudno uznać, by sprawdzenie kwoty brutto i netto wskazanej na fakturze wymagało zaangażowania głównej księgowej. Skoro oskarżeni od tej osoby nie wymagali rzeczywistej kontroli w zakresie prawidłowości wystawionej faktury, sami ponoszą w tym zakresie odpowiedzialność. Przy tym wskazać należy, że te osoby nie mogą zasłaniać się niewiedzą, czym jest czynność cesji, bowiem z informacji (...) (...)w Z.i nadesłanych przez te instytucję dokumentów (k.615-800) wynika, że przy wcześniejszych udzielanych spółce (...)kredytach jako zabezpieczenie zawsze występowały przelewy wierzytelności na zabezpieczenie.

Również pracownicy Banku (...)w Z.zgodnie wskazywali na rzeczywiste zamiary oskarżonych przy wystawianiu faktur Nadleśnictwu D.. Świadców **J. P. (1)**i **E. F.i D. R.** zgodnie podały, że oskarżony M. M. (1)w trakcie realizacji umowy na rzecz nadleśnictwa zapewniał je, iż oprócz dwóch faktur wystawionych na rzecz tej jednostki ze wskazaniem konta spółki w (...)Banku (...)w Z.nie były wystawiane inne faktury częściowe. E. F.zeznała, że odnotowała to zapewnienie oskarżonego w dokumentacji (k. 41 - 44). Opisała, że nie budził jej wątpliwości podawany fakt niewystawiania faktur częściowych bowiem (...) był długoletnim klientem Banku i zawsze spłacał udzielone mu kredyty, zatem ufała mu. Poza tym była przekonana, że interesy Banku dodatkowo zabezpiecza umowa cesji w ten sposób, że nawet gdyby kredytobiorca wystawił fakturę na konto innego banku, Nadleśnictwo powinno odmówić zapłaty tej faktury. Świadek podała, iż podczas inspekcji banku w siedzibie spółki i na budowie w L.w październiku 2010 r oskarżeni informowali, że rozliczenie finansowe nastąpi do końca roku i kwota należna od Nadleśnictwa- 600000 złotych zabezpieczy spłatę kredytu. Wskazała, że na pisma z Banku o podanie kwot faktur wystawionych Nadleśnictwu oskarżeni w listopadzie i w grudniu 2010 roku nie reagowali i to z informacji uzyskanej z Nadleśnictwa Bank dopiero powziął informację, że Faktury częściowe jednak były wystawiane i należności przez Nadleśnictwo zostały uregulowane, ale na inne konto spółki (...). Wskazała, że nawet po spotkaniu Banku z zarządem dwie kolejne faktury znowu były wystawione na konto innego banku i zostały opłacone przez nadleśnictwo, podczas gdy Bank (...)w Z.już wskazywał dwóm stronom, że istnieje cesja(k. 254, 255).

Świadek **D. R.** potwierdziła, że w czasie inspekcji w październiku 2010r. oskarżony M. M. (1) zapewnił ją, że dotychczas wystawili dwie faktury za wykonane prace i wręczył jej kartkę ze spisnymi danymi tych faktur. Oskarżeni wówczas zapewniali, że budowa zakończy się w listopadzie i w grudniu wpłyną należności za tę inwestycję, które pokryją kwotę udzielonego im kredytu. Przyznała, że oskarżeni nie odpowiadali na pismem zapytania Banku czy były wystawiane faktury częściowe (k.1026) i tę informację Bank uzyskał od Nadleśnictwa (k.254v). Na to w następnym dniu poproszono oskarżonych o spotkanie w Banku i wówczas oni przyznali, że były fakturowane roboty, ale na inne konto spółki, żeby mieć pieniądze na prowadzenie bieżącej działalności (k.992v).

Powyższe przyznała w swoich procesowych oświadczeniach inna pracownik Banku (...)w Z.- świadek **J. P. (1)**(k.993v-994). Zapewniła, że w listopadzie 2010 roku, gdy już Bank wiedział o złożonym przez (...) wniosku o

upadłość uczestniczyła w inspekcji w siedzibie firmy i poprosiła o wykaz faktur wystawionych i opłaconych przez Nadleśnictwo i wówczas M. M. (1) wręczył im kartkę, na której były wskazane dwie faktury z początku 2010 roku. Według relacji tego świadka podczas rozmowy w Banku oskarżeni zapewniali, że będą dodatkowe pieniądze z rozliczeń z nadleśnictwem i środki finansowe z tego źródła pokryją kredyt udzielony w dniu 5.01.2010 roku. Świadek opisała, że oskarżeni, na zapytanie świadka, wyjaśnili, że musieli przekazywać środki z faktur na inne konto, bo inaczej Bank (...) w Z. zarachowałby je na poczet kredytu. Podkreśliła, że już po tej rozmowie były wystawiane kolejne faktury dla nadleśnictwa i mimo zapewnień (...), że należności kredytowe uregulują znowu zostały one kilkakrotnie przekazane na konto w (...) w B.. Świadek wskazała, że przy okazji rozpatrywania wniosku oskarżonych o odnowienie kredytu w rachunku bieżącym w październiku 2010 roku ustaliła, że kondycja spółki się pogorszyła, bowiem obroty były mniejsze, były straty.

Reasumując zeznania powyższych świadków polegają, w ocenie Sądu, na prawdzie, bowiem są zgodne i wzajemnie uzupełniające się. Nie zawierają żadnych sprzeczności, znajdują potwierdzenie w dokumentacji kredytowej (k. 1032, 1029- w szczególności w notatkach służbowych ze spotkań z oskarżonymi, a sporządzonymi w dniach 9.12.2010 roku i 11.01.2011 roku przez D. R. i J. P. (2) i zapisku odnośnie wystawionych przez (...) jedynie dwóch faktur – k.1039), a osoby te nie mają żadnego interesu prawnego, by bezpodstawnie obciążać właśnie oskarżonych- kredyt ostatecznie w znaczącej części został spłacony przez cesjonariusza i świadkom tym nie zarzuca się niedbalstwa czy zaniechania wykonania czynności służbowych. Poza tym ostatecznie wersja tych świadków nie stoi w sprzeczności z zeznaniami pracowników Nadleśnictwa, które to strony trudno posądzić o zмовę przeciwko oskarżonym, bowiem ich interesy nie są zgodne. Więcej- zeznania tych dwóch stron: Banku (...) układają się w logiczną całość i pozwalają na pewne ustalenie, że działanie oskarżonych było działaniem celowym, a nie zaniedbaniem czy zwykłą pomyłką.

Zeznania pozostałych świadków K. P., E. M., K. S. i J. Ż. nie miały istotnego znaczenia w sprawie w sytuacji, kiedy zeznania świadków bezpośrednio zaangażowanych w prowadzenie sprawy kredytowej oskarżonych: D. R. i J. P. (1), potwierdzone zostały pisemnymi dowodami z przebiegu spotkań służbowych pracowników banku z oskarżonymi (k.1029, 1032).

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Działali bowiem wspólnie i w porozumieniu jako pełnoprawni członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (wedle statutu każdy z nich mógł reprezentować spółkę samodzielnie, a nie było pomiędzy nimi podziału obowiązków) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na chęci pozyskania środków na bieżącą działalność spółki w sytuacji pojawienia się kłopotów z finansowaniem działalności spółki wiążącej się z pogorszeniem sytuacji na rynku budowlanym, braku płatności od kontrahentów i zapowiedzi Banku (...) w Z., że odnowienia kredytu obrotowego w rachunku bieżącym nie będzie. Ich sposobem na pozyskanie środków finansowych poprzez wprowadzenie w błąd Nadleśnictwa D. przez wpisywanie do faktur drugiego konta spółki funkcjonującego w (...) w B. do odbierania należności od Nadleśnictwa, pomimo obowiązku wskazywania konta do płatności w Banku (...) w Z.. Faktu działania oszukańczego nie osłabia fakt pierwszej prawidłowo wystawionej faktury w dniu 19.04.2010 roku, już po zawarciu umowy kredytowej z Bankiem (...) w Z., bowiem to jednorazowe działanie mogło służyć „uspianiu czujności” kontrahenta i kredytującego Banku: utwierdzeniu Nadleśnictwa, że płatności są rozliczane prawidłowo, a Banku- że płatność częściowa nastąpiła i została ona przelana zgodnie z umową cesji na konto kredytującego banku i tak będzie się działo w dalszym ciągu, gdy faktury częściowe będą wystawiane. Oskarżeni wykorzystali fakt, że u kontrahenta nie było prawidłowej kontroli otrzymywanych faktur, co jednak nie zwalnia oskarżonych od odpowiedzialności karnej. Dla oceny bowiem przestępczego charakteru czynu oszustwa nie ma istotnego znaczenia, że pokrzywdzone podmioty gospodarcze nie sprawdzały należycie kondycji finansowej firmy, z którą prowadziły działalność gospodarczą. Nawet bowiem skrajna nieodpowiedzialność pokrzywdzonego nie dekompletuje znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.09.2013 roku, II AKa 123/13).

Również fakt zwrotu przez spółkę (...) podwójnie zapłaconej przez Nadleśnictwo D. nie dowodzi uczciwości oskarżonych, ale wynika z obawy wykrycia oszustwa przez pokrzywdzonego w sytuacji odmowy zwrotu nadpłaconej

kwoty i związanych z tym ewidentnie działań, które byłyby podjęte przez Nadleśnictwo, by nienależnie wpłacone środki finansowe odzyskać.

Jednak najbardziej na trwanie w przestępczym zamiarze sprawców wskazuje fakt, że nawet po rozmowach z Bankiem, który ujawnił oszustwo, jeszcze w 4 fakturach w grudniu 2010 roku został wskazane w dalszym ciągu konto (...)w B.jako właściwe do przelania należności nadleśnictwa, które jeszcze o swoim błędzie nie zorientowało się, jak wynika z jego korespondencji z (...)Bankiem (...) w Z.(k.254-257). Wielokrotne działanie oskarżonych przy tym samym podjętym na początku zamiarze pozyskania środków finansowych na finansowanie spółki poprzez „ominięcie” ustaleń cesji wymaga podania w kwalifikacji znamienia czynu ciągłego.

Sąd przypisując przestępstwo oszustwa oskarżonym w wyroku zmodyfikował opis czynu przestępczego poprzez dodanie określenia mienia znacznej wartości co jest jasne przy kwocie szkody 446 205,30 złotych, właściwe zliczenie wartości wskazanych w akcie oskarżenia faktur.

Orzekając o karze Sąd miał na uwadze znaczną społeczną szkodliwość czynu wyrażającą się w rosnącej aktualnie liczbie przestępstw „białych kołnierzyków”. Przestępstwa oszustw pomiędzy kontrahentami niewątpliwie osłabiają i naruszają zasady zaufania w obrocie gospodarczym, czyniąc działalność gospodarczą przedsięwzięciem ryzykownym i nieprzewidywalnym z uwagi na nieuczciwość kontrahentów. Jakim pocieszeniem jest tak uwypuklany przez oskarżonych fakt, że przecież oni złożyli wniosek o upadłość umożliwiając wierzycielom, w tym Nadleśnictwu D. w B. zgłoszenie swojej wierzytelności do tej masy, z czego ta instytucja nie skorzystała. Przecież czym innym jest spłacenie zobowiązań w drodze normalnego obrotu gospodarczego a czym innym dochodzenie tych roszczeń w drodze procesu sądowego.

Z drugiej jednak strony nie można tracić z pola widzenia postawy oskarżonych, którzy prowadzą ustabilizowany tryb życia i pierwszy raz weszli w kolizję z prawem. Zatem uznając, że niniejsza sprawa jest zdarzeniem incydentalnym, odosobnionym w ich życiu Sąd zdecydował o wymierzeniu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby. Zdaniem Sądu tak wymierzona kara uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawców , a w poczuciu społecznym pozostaje kara sprawiedliwą.

Z uwagi na wniosek pokrzywdzonego Sąd był zobligowany do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody .

O kosztach i opłacie Sąd orzekł na mocy art. 2ust.pkt.3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i art. 626§1 kpk i art. 633 kpk.